

Za Redakcją odpowiedzialny
Edward Michałek w Poznaniu.
Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi co dzień z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.
Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 1 str. 6 fen. — Reklamę od
wiersza drobnego 3 str. (incl. tłumaczenia).
Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Paryżu 9
marchów 10 franków 13 fen., w Belgii 10
marchów 12 franków 13 fen., w Anglii 12 mar.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do niej po-
czątkowo niemiecko-austriackich należących państwach
członków. W innych krajach na żądanie nasze agentury
za których pośrednictwem (za opłatą) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.
Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie zostaną będą

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raszkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haassenstein & Vogler. —
W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 24, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack & Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. —
W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haassenstein & Vogler Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 7 lutego.

Wszystkie dzienniki i telegramy, jakie odbieramy dzisiaj, każą nam wierzyć, że od chwili wręczenia Porcie otomańskiej noty austriackiej uspokajają się umysły na Wschodzie i że powstanie na półwyspie Bałkańskim co raz mniejsze przybiera rozmiary. Czy tak jest, trudno rozstrzygać, tym więcej, że już od dawien dawna same tylko sprzeczne dochodzą nas wiadomości ze Wschodu. Ten nowy zwrot zawdzięczać przedewszystkiem należy, wedle korespondencji wiedeńskiej, serdecznym między Rosją a Austrią stosunkom. I tak posel turecki w Petersburgu, Kabuli pasza zawiadomił swój rząd, że w dworskich kołach rosyjskich nie ma już mowy o rozdrażnieniu przeciwko Turcji. Austrija ściślej strzeże swoich granic a Presse spodziewa się, że wpływ mocarstw znievoli powstańców do złożenia broni. Niepotrzebna więc okupacja wojskowa. — Wiedzień zmienił się też rzeczy nad granicą — tak pisze Neues Wiener Tageblatt. — Dawniej bez żadnej przeszkody udawali się powstańcy z Bośni do Kroczy i uważani byli jako bohaterowie; dzisiaj natomiast stają się przedmiotem pośmiewiska. Oddziaływało to naturalnie na powstanie, które, jak utrzymuje pomieniony dziennik, po świętych klęskach chyli się ku upadkowi. W dniu 2 b. m. miał Muktar pasza zdołać być pożyty pod Polizą i rozproszyc powstańców. Z Kostonjazy telegrafują znowu pod dniem 3 b. m. do Deutsche Ztg., że Mikołaj Habmaier z Krainy, jeden z głównych przywódców powstania, rozbrojony został z całym swoim oddziałem i uwięziony. — Kiedy, jak powtarzamy, wierzyć nam każą wiedeńskie korespondencje i carogrodzkie telegramy, że zbliża się ku końcowi powstanie, zdawałoby się, że zanosi się na nie mały ze strony Turcji niespodziankę w sprawie wschodniej i w kwestii stosunku Porty do Czarnogóry. Już dawniej wspomnieliśmy, że według Indépendance i Gołosu zamierza Turcja wejść w jakieś układy z Czarnogorą i pragnie ją zneutralizować. Otóż i dzisiaj także mowa o tym zneutralizowaniu Czarnogóry, która w nagrodę, że ma zaważać powstańców do złożenia broni, że odwoła z Hercegowiny Czarnogórców i poprzeć nie będzie powstania, dostaje ma z terytorium hercegowińskiego: Banjani, Zubici i Sutornyng, z Albani zaś: port Spizza. Rokowania w tym przedmiocie miały się toczyć od 27 aż do 30 stycznia a w celu zawarcia ostatecznego układów uda się niebawem Ali pasza z Mostaru do Trzebinia, dokąd udać się ma komisja konsularna. — Tak bardzo nieprawdopodobni nie byłoby naszym zdaniem te kombinacje. Dopóki nie zmieni się stosunek Turcji do Czarnogóry, powstanie przylutnione być nie może, mając zawsze zabezpieczone schronienie. Cóż więc naturalniejszego, jak że Turcja w powyższy sposób chce uchronić się od dalszych rozruchów. Byłoby to dowód niepospolitego rozumu i zręczności a przylutnie niepospolitej figiel względem mocarstwa zwłaszcza względem Austrii. Cóż naturalniejszego, jak że Czarnogóra usiłuje się rozszerzyć a zwłaszcza dotrzeć aż do morza. Pozbywając się okragów Zubei i Spizy, Porta pozbyłaby się najbardziej ludności, najdzielniejszej, która dała początek wszystkim powstaniom hercegowińskim. Nie byłoby się naturalnie przy tej kombinacji bez zarzutów, że Czarnogóra zdradza sprawę Słowian tureckich, ale odpowiedzieć na to można: nim Piemont zjednoczył i wyzwolił Włochy, niejednokrotnie był oskarżany o zdradę Włoch.

Jak donosi korespondent paryzki do National Zeitung, rozeszła się w Paryżu wiadomość, — że karliści stanowią ponieść mieli klęskę. Podobne wieści powtarzały się już często a nie sprawdziły się nigdy. Bądź co bądź, że się jednakowoż wieść zaczyna, pretendenci do tronu hiszpańskiego. Przekonywają nas o tym doniesienia, jakie większą część odbiera dzienników.

O pobycie kardynała Hohenlohe w Rzymie żadnych nie odbieramy dalszych szczegółów. — Nie rozstrzygnięte także pytanie, czy kardynał udał się do Rzymu na życzenie Papieża, czy z rozkazu rządu niemieckiego i w celu zawarcia konkordatu, jak niektóre podnoszą pisma. Wybór osoby, tak mniej więcej odzwia się Germania, nie byłby bardzo szczęśliwy, ale mimo to mogłoby być, że rozpocznie on rokowania, chociaż pewną jest rzeczą, że odejść tylko dla tego, ponieważ Papież życzył sobie jego powrotu.

Sprawozdanie z posiedzenia parlamentu znajdzie czytelnik pod właściwą rubryką. Tutaj nadmieniamy tylko, że niezmiennie rozdrażniona prasa berlińska rozprawami parlamentu o administracji funduszu inwalidów i zarzutami, wymierzonymi przeciwko rządowi i najwybitniejszym członkom parlamentu. Która strona więcej zawiñła, czy administracja funduszu inwalidów, czy też dzienniki, które nie zdołały wszystkich udowodnić zarzutów? O ile nam się z dotychczasowych obrad wydaje — obiedwie strony walczące nie wyszły bez gwałtów.

W bieżącym tygodniu i to podobno najpóźniej w dniu 11 b. m. zakończy parlament swoje posiedzenia załatwiewszy się z wszystkimi pracami z wyjątkiem ordynacji konkursowej. Połowicie nasi, zasiadający w parlamencie niemieckim, zjechali się do Berlina. Jak nam donoszą, zabiorą głos w obradach nad nowelą do kodeksu karnego, które w dniach bieżących mają się rozpocząć.

Ks. kardynał-arcybiskup hrabia Ledóchowski przybył dnia 4 bm. do Pragi i stanął na wyrażne zaproszenie kardynała-arcybiskupa praskiego ks. Schwarzenberga w pałacu arcybiskupim. Do N. fr. Presse telegrafują z Pragi, że ks. kardynał hr. Ledóchowski przyjmował liczne wizyty i że zaraz nastąpić zamierzają udać się na Wiedeń do Rzymu. Inny zaś tele-

gram tegoż dziennika donosi, iż ks. kardynał odwiedził przed swym odjazdem do Rzymu swego brata hr. Ledóchowskiego, mieszkającego w węgierskim Hradiszu, a przygotowania, jakie tutaj na jego poczyniono przyjęcie, zdają się za tym przemawiać, że ks. kardynał czas dłuższy zabawi w domu braterskim.

Wiadomość podaną przez Post, jakoby ks. kardynał-arcybiskup miał udać się do Lwowa, uważamy za prostą kaczkę dziennikarską, puszczoną nie bez pewnej intencji politycznej.

* Od komitetu ku uczczeniu pamięci Karola Libelta otrzymujemy odezwę, którą dziś gorąco polecamy czytelnikom naszym, odkładamy do następnego numeru bliższe w tym względzie uwagi.

Odezwa ta brzmi, jak następuje:

Rodacy!
Na wieść o stracie, jaką naród poniósł przez śmierć Karola Libelta, obok ciężkiej boleści obudziło się głębokie zarazem poczucie, że obowiązkiem jest naszym uczcić pamięć tak znakomitego obywatela i mistrza w naukowym zawodzie trwałym świadectwem wdzięczności narodowej. W tej mierze pojawiły się zewsząd rozliczne pomysły i plany. Ustaliło się wreszcie przekonanie, iż najużyteczniejszym dla kraju a najodpowiedniejszym załudze zmarłego myśliciele pomnikiem byłoby utworzenie stypendium dla ucznia, któryby okazywał chęć i zdolność poświęcenia się naukom, zwłaszcza tym, w których mistrz ten celował. Przeświadczeniu temu dało wyraz zebranie odbyte w Poznaniu. Komitet przezeń wybrany, roztrząsawszy raz jeszcze całą moralną doniosłość wspomnianego pomysłu i poświęciwszy nie mało czasu na zbadanie wszelkich dróg i warunków pomysłu wykonania, odważył się teraz do was, rodacy, abyście gorliwym poparciem dopomogli mu spełnić tak chlubne zadanie w jak najrozsławniejszym zakresie i rozmiarze.

Karol Libelt stał się zaszczytem nie tylko w tej dzielnicy kraju, w której się urodził, pracował, przykładał i trudami obywatelskimi bezpośrednio wpływał, ale całej ojczyzny, bo jej chwały i nieskazitelnego imienia bronił, boleść koł, siły z upadku podniósł, poświęceniem, niezachwianą wiarą i nadzieją, jak wymownym słowem i wiekopomnymi dziełami, co w pierwszym rzędzie niepożyta odozba naszej literatury a światu naukowemu cenne plony przynosił. Wdzięczność przeto nasza nie podniosłaby się do wysokości jego zasług, gdyby się nie objawiła zbiorowym głosem i ofiarnością całego narodu. Taka tylko wspólna działalność zdoła i stwierdzić naszą przyrodzoną a nierozważną łączność i złożyć najdobitniejszy dowód, że on całą ojczyznę swoim duchem ogarniał, całą w równe pożytki uposażył, i w całej żyje nieśmiertelną dostojnością cnót i pięknością uczuć i myśli swoich.

Jako najbliżsi, Wielkopolanie naprzód pospieszyli z pomysłem uczczenia pamięci swego nieodżałowanego współobywatela i ofiary na ten cel składać poczęli. — Ale był to raczej jorazay objaw hołdu niż stanowczo obmyślane co do wykonania przedsięwzięcie. Teraz, gdy pomysł dojrzał a godne przedmiotu spełnienie okazało się zależnym od ofiarności całego ogółu rodaków wzywamy niniejszym wszystkich do udziału w zamierzonym dziele, nie wątpiąc, że i odleglejsze dzielnice chętnie tę sprawę podejmą i bliższe od ponownych nie uchyla się datków. Nie ważymy się jednak przepisywać tamtym trybu zbierania składek, czy za pośrednictwem instytucji naukowych lub publicznych, czy komitetów miejscowych, czy też pism publicznych lub jednego z drugim połączonych, gdyż nieplanną żywimy nadzieję, że wpływowi tam obywatela, do których równocześnie udajemy się, sami wezmą inicjatywę i najstosowniejsze obmyślą środki.

Ostateczna wysokość składki ogólnej wskaże, w jakim rozmiarze będzie można ją zużytkować. Z tychże samych pobudek, które nas upoważniają do przyzywania ofiar ze stron wszystkich, pragniemy najgoręcej, abyśmy zdołali dobrodziejstwo oczekiwane rozciągnąć na całą ojczyznę, i żeby suma zebrana pozwoliła nam ustanowić także stypendium dla ucznia czy uczniów z którejkolwiek części naszego kraju, pragnących ukończyć nauki wykształceniem uniwersyteckim.

Zbytecznym byłoby, Rodacy, zagrzewać was w gorliwości do pomocy tak ważnemu dziełu. Holdem, którym wieniący swych przewodników naród, najlepiej dowodzi, czym jest. Karol Libelt przodował nam we wszystkich prawie kierunkach. Pracował w roli, podnosił dobrobyt i oświatę ludu, spełniał najposłuszeńsze obowiązki obywatela wiejskiego, a przylutnie zajmował się szkolnictwem, wydawał książki i podręczne dla początkujących i takie, co obejmowały najwyższe zadania umiejętności, wielekroć dawał pierwszy pochoch najdobroczynniejszym stowarzyszeniom narodowym, niekiedy przez długie lata kierował, przemawiał na sejmach oraz przy każdej sposobności w obronie praw naszych, zgola dowiódł całemu życiu, jak i pod brzmieniem klęsk i uciśkimi niedoli można przynaglać naród ku swym przeznaczeniom i pomyślniejszej przyszłości. Nie było prawie działu nauki, którego by nie wzbogacił, a wszystkie rozumowych badań wyniki umiał wiązać w nadobną całość i na wyżynach umysłowości ludzkiej rozświecać. Wierny tradycjom i przeszłości narodowej, głęboko przywiązany do wiary ojców i kościoła, umiał zarazem wskazywać ziomkom drogi postępu nowoczesnego i rozwijać najwęższe i najzawilsze zadania filozofii. A choćby nie po nim nie pozostało, jeno ta spuścizna duchowa, którą nam przekazał złotem prawidłami w swych rozprawach: O Odwadze Cywilnej, O Poświęceniu, O Miłości Ojczyzny, już zasłużył na trwałą cześć narodu, co temi trzema cnotami może się najbezpieczniej podnieść z niedoli i upadku.

Z pełną więc nadzieją i otuchą w pomyślny skutek wzywamy was, Rodacy, do ofiarności, ku oddaniu głębi, którą się domaga wśród każdej żywotnej społeczności, że własnych słów Karola Libelta użyjemy: „praca nieustająca dla dobra ogółu, cnota niezachwiana w pełnieniu dobrze pojętych obowiązków, prawda umiłowana postępkami całego żywota.“

Poznań, w styczniu 1876.
Komitet ku uczczeniu pamięci Karola Libelta.
Stanisław Koźmian, Józef hr. Mielżyński, ks. Bukowiecki, Teodor Donimirski, Franciszek Żółtowski, Antoni Krzyżanowski, ks. Arendt, Adam hr. Sierakowski, Kajetan Buchowski, dr. Zielewicz, Zygmunt Szuldrzyński, Ludwik Kuratowski, ks. Tłoczyński, Jan Konstanty Żupański, Kantak Kaźmirz.

* Dowiadujemy się, że w Wrześni w dniu 13 bm. to jest w przyszłą niedzielę o godzinie 3 po południu odbędzie się wiec cellem naradzenia się nad środkami obrony w sprawie znanego projektu do ustawy o języku urzędowym. Na wiec ten zapraszają pp. Edward hr. Poniński, J. Łukomski i ksiądz dr. Stablewski. — Zbytecznym byłoby z naszej strony zachęcać do licznego nań zebrania — bo jesteśmy przekonani, że w sprawie tyle ważnej dla nas każdy tam pospieszy, i że choćby największa sala w Wrześni, nie zdoła będzie pomieścić wszystkich, którzy zapagną być na tym wiecu. Nigdy bowiem społeczeństwo nasze nie było żadną sprawą tak głęboko poruszoną jak obecną, nigdy żaden projekt nie godził w tak oburzający sposób w prawa nasze narodo- we jak obecny. Niegodni też byłibyśmy ani przeszłości naszej, ani nazwy Polaków, gdybyśmy z energią nie bronili wszelkimi środkami legalnymi praw naszych narodowych. Ale obrona ta musi mieć wytkniętą drogę; na dziś jedynym środkiem petycja do sejmiku. Wszelkie zatem inne, jakie tu i ówdzie projektują, jak petycje czy próby do króla itp., uważamy w tej chwili za przedwczesne. Jeżeli, nad wszelkie spodziewanie nasze, sejm pruski przyjmie petycję. Dziś dla jednomyślności używamy, co dalej dłowości a więc i siły, jaką mieć powinna, tylko petycja do sejmiku jest stosowna.

Oprócz wiecu w Wrześni, oprócz wiecu w Pakosławiu, który również sprawę językową rozstrząsać będzie, wiemy też jeszcze o dwóch innych wiecach, które się odbędą na wsiami i które również li tylko dla tej sprawy, celem objaśnienia ludności miejscowej są zwołane. Po odbyciu się takowych zdamy z nich sprawę. Tu zaś dla tego nadmieniamy o tym, bo sądzimy, iż na tych dwóch wiecach całą rzecz się nie ograniczy.

W końcu zwracamy uwagę na powiaty, w których żywił niemiecki przemaga; czy tam nikt zwołaniem wieców się nie zajmie, czy nikt tam nie zajmie się rozszerzaniem petycji? Przecież potrzeba, żeby i te powiaty się odezwały.

Jeszcze co najmniej dwa tygodnie czasu — przy dobrej woli można wiele zrobić!

* Na liczne zapytania w sprawie podania petycji do sejmiku o języku urzędowym, dochodzące nas z różnych stron, odpowiadamy, iż opatrzone podpisami petycje należy przesać wprost do biura sejmiku pruskiego, adresuując:

An
den Präsidenten des Hauses der Abgeordneten
in Berlin.

Najpóźniej petycje rzeczzone przesłane być winny w ciągu dwóch tygodni; całą więc tę sprawę należy w dwóch tygodniach załatwić.

Co do nas, upraszamy wszystkich, aby nam raczyli nadesłać z każdej miejscowości ilość położonych podpisów pod będącą w mowie petycją. Spodziewamy się, iż nie będzie ani jednego zakątka prowincji naszej, z której petycja nie została przesłana.

* Walne zebranie Towarzystwa gospodarczego w W. Ks. Poznańskim odbędzie się w dniu 7 i 8go marca r. b. na wielkiej sali bazarowej.

* W sprawie projektu do ustawy o języku urzędowym od korespondenta naszego Z nad Mozgawy, który tak dzielnie pod względem praktycznym ocenił wartość rzeczoności projektu, odbieramy dziś, co następuje:

Z nad Mozgawy, 6 lutego.

W rozprawach sejmowych nad projektem do ustawy o języku urzędowym komisarz rządowy i stronictwo rządowe chcą przeprowadzić ustawę, zapewne odwoływać się będą na § 6 projektu, który stanowi, że urzędnie biorący udział w czynności sądowej, jeżeli mogą się porozumieć z osobami nieumiejącymi po niemiecku w ich języku, nie potrzebują tłumacza, że protokół, gdy się nie odnosi do esayi sądowej, w języku obcym spisanym być może i następnie tylko w razie potrzeby być ma na język niemiecki przetłumaczonym. Lecz coż znaczy to postanowienie? — Nie strony mają mieć prawo żądania czynności w języku ojczystym i nie rzeczywistość potrzeba interesentów ma o tem rozstrzygać, ale wola urzędnika! Przy jasnych

przepisach prawa z 9 lutego 1817 r. odmawiają władze czynności w języku polskim nawet tym, którzy kiedykolwiek w niemieckim języku drukowane pełnomocnictwo do prowadzenia procesu dla rzecznika podpisali, twierdząc, że tym sposobem dali dowody dostatecznej biegłości w niemieckim języku i utracili prawo do używania języka polskiego — nie dawne to czasy, gdy egzekutorowie kary za korespondencje z władzami w języku polskim ścigali, rzeczy fantowali i publicznie sprzedawali; czegoż więc spodziewać się, gdy postanowienie powyższe projektu stanie się prawem! — Bardzo mała zresztą liczba urzędników, którzy się z nami w polskim języku porozumieć mogą. W departamencie poznańskim jest np. sędziów 161, a sędziów naszej narodowości 26, znających zaś język polski 32; w departamencie bydgoskim jest sędziów w ogóle około 80 a sędziów naszej narodowości 4, znających zaś język polski razem około 10 czyli na 241 sędziów w Ks. Poznańskim bodaj 40 zna język polski.

Podług § 9 projektu rozporządzenie powyższe paragrafu 6 ma być także zastósowane do czynności władz administracyjnych w tych sprawach, w których obowiązują postępowanie ustne kontradyktoryczne. Radcy ziemianscy u nas powinni znać język polski; regulamin tyczący się egzaminowania kandydatów do urzędu radcoziemińskiego z 13 maja 1833, w zbiorze praw oddrukowany i do dzisiaj obowiązujący, stanowi w § 9 „kandydat egzaminowany pod względem zdatości do sprawowania urzędu radcoziemińskiego w takim powiecie, w którym lub najbliższych jego okolicach inny język kraju (polski, litewski, francuzki) albo wyłącznie albo obok języka niemieckiego jest używany, winien udowodnić, iż oprócz potrzebnej w każdym razie dokładnej znajomości języka niemieckiego jako poważniejszego języka służbowego, przynajmniej tyle jest z onym oddzielnym językiem obeznan, iż nie tylko go rozumie, ale też poniekąd z łatwością mówić nim i pisać umie.“ Czyż mamy na 27 radców ziemiańskich w Księstwie chociaż 3 znających język polski?

Spotka nas zapewne dość często powtarzany zarzut, że Polacy nie poświęcają się karyerze urzędniczej, że brak im wytrwałości itp. ale czy słusznie? Wszakże ledwie parę lat dopiero od czasu, gdy minister sprawiedliwości hr. Lippe wysłał asesorów naszej narodowości do niemieckich prowincji, gdzie z tak zwanymi walc się musieli, chociaż rozumiejąc, że tłumacza porozumiewie nie dają powodów do niezadowolnienia władzy przełożonej. Wszakże i dzisiaj jeszcze kilku za granicami księstwa przebywa i daremnie o przesiedlenie w okolice rodzinne kołace. Czyż nie powtarzają się ciągle wypadki, że miasteczka nasze obierają Polaków na burmistrzów i członków magistratu a regencje potwierdzenia odmawiają? Jakże wymagać u nas zamilowania do kariery urzędowej, gdy prace nasze nie mają być uwiedzione pomyślnym skutkiem?

Postanowienie w paragrafie 6 resp. 9 projektu będzie w rzeczywistości zupełnie iluzorycznym.

Co do czynności dobrej woli a więc kontraktów kupna, dzierżawy, obligacji itp. obrońcy projektu może posłać naszym odpowiedzą, że tym, którzy nie będą chcieli zaufać sądowym protokołom niemieckim, wolno sporządzić czynność przed notaryuszem, która podług § 24 ustawy o postępowaniu przy przyjmowaniu czynności notaryalnych z 11 lipca 1845 r. w razie, gdy interesenci lub jeden z nich nie jest w stanie się wyśłowić w języku niemieckim, i w języku interesentów spisaną być musi. Przy czynnościach takich bez wątpienia więcej będzie gwarancji niż przy sądowych, chociaż do tychże i tłumacz przysięgły przywołany będzie, raz dla tego, że interesenci tłumaczenie sami kontrolować mogą, a powtóre, że do czynności notaryalnych powołuje się dwóch świadków znających i język polski, którzy przy przeczytaniu i podpisaniu protokołu muszą być obecnymi. Notaryusz atoli nie wszystkie czynności przyjmować może; np. testamenta, akty z niewiadomymi tylko sądownie sporządzone. Zresztą czynności notaryalne z większymi połączonymi kosztami. Prawo z 11 maja 1851 r. rozporządza w § 6 i § 16, że notaryusz za przyjęcie czynności w dwóch językach likwidować ma połowę kosztów zwyczajnych i, jeżeli nie na języka niemieckiego, osobno i koszt tłumacza. Przypuszczamy, że znający język niemiecki płaci za czynność notaryalną oprócz stępla i świadkowego 6 talarów, niemówiący po niemiecku płaci za tę samą czynność 9 talarów, a jeżeli notaryusz nie zna języka interesentów, jeszcze koszt tłumacza zwykłego talaru wynoszące. Przy redagowaniu prawa z 11 maja 1851 myśleliśmy zapewne o języku tureckim, francuzkim, angielskim, ale nie pomyśleliśmy o języku polskim, którym w monarchii pruskiej 2,432,000 ludności mówi. Obecnie Księstwo liczy mniej więcej 100 notaryuszy, jeżeli każdy notaryusz jako taki, rocznie tylko 1000 tal. ma dochodu i tylko 2/3 czynności takie w języku polskim przyjmuje, to samo Księstwo rocznie przeszło 30,000 talarów opłaca notaryuszom za spisanie protokołu w języku polskim, który przecież dotychczas z niemieckim jest równoprawnym! Jak wielkie sumy zapłacono od roku 1851, łatwo obliczyć; ciężar ten ponosi prawie wyłącznie stan właścicielski. Obroncy projektu, jeżeli nam każą, czynności dobrej woli notaryalne nie wystawiać, niechże się przynajmniej postarają o modyfikację § 6 prawa z 11 maja 1851, aby z reguły tamże co do kosztów wypowiedzianej stanowiły wyjątek czynności w językach, któreimi mówią ludy w skład monarchii wchodzące.

W końcu jeszcze jedna uwaga co do testamentów. Prawo krajowe pruskie stanowi w §§ 115 i następnych 12 tyt. I. części, że jeżeli testator pisać nie umie albo w ogóle czynności podpisać nie może, przywołuje się dwóch wiarogodnych świadków, w których obecności czynność protokół krzyżkami opatrzyć i oświadcza, że testator przeczytał mu została i że zgadza się na

kasa oszczędności i lombard, opłata od rzezi, opłata od psów i wynagrodzenie za chodniki, sprawy policyjne, syndykat z wyjątkiem spraw biuro II, (biuro nr. V), podatek dochodowy gminy, podatek klasowy, podatek gruntowy i budowlany, renty i składki ogiowe, sprawy egzekucyjne (biuro III), do deernatn miejskiego radcy budowniczego p. Stenzla: sprawy budowlowe i kolejowe, sprawy strazy ogniowej i asekuracyjne, do deernatn radcy miejskiego p. Bielefelda: masztarska i czyszczenie ulic, komunikacya na targach i ulicach, stróznictwo, konsensy na szynkowule; do deernatn radcy miejskiego p. Rumpfa: sprawy ubogich i chorych, urzadz sieroty, sprawy proceduralne i broskie, osiedlanie sie, zarzadz funduszow

afwa i procedury sąd polubowny, do decernatu radcy m. Ludwika Jaffé; sprawy długów i pożyczek z funduszu inwalidów (biuro V); do decernatu radcy miejskiego p. dr. L. o. p. Reimann; sprawy szkolne, zarząd nieruchomości szkolnych, (biuro VI); do decernatu radcy miejskiego p. dr. L. o. p. Reimann; sprawy wojskowe, sprawy serwisowe i inwalidów (biuro V). Decernat dla wyborów i popisu ludności jeszcze nie mianowany. Odbity w 1875 spis należy do decernatu p. R. m. p.

Wysłałmy w dniu wczorajszym i dzisiejszym 3000 do życzenia odbitych petycji do Oświeceni, Muzykowskiego, Kolonizacji, Wronki, Krostkowskiego, Bożejewskiego, Szamotulskiego, Helenowa, J. Chelkowskiego, Belencina, Sokołowa pod Smoleńcem, Goni, Grabowa, Bolechowa, Włosiejewskiego i S. m. m. Dalsze z żądaniem chętnie zadowolimy.

W Gnieźnie w przyszłą niedzielę 13 b. m. w hotelu europejskim na cel dobroczynny danem będzie przedstawienie amatorskie, składające się z komedii Korzeniowskiego i wójciechowskiego i Qui pro quo, przerywem w międzyaktach będzie p. Klepaczewski. Po przedstawieniu wieczorek i tace.

* Podatek klasyczny i dochodowy w Poznaniu. Minister skarbu przedłożył Izbie poselskiej wykazy preliminarzy podatkowych i klasyfikowanego podatku dochodowego, tudzież wykazy rezultatów preliminarzy na r. 1875. Wedle tych wykazów preliminarz w regencyjnych ewentualnie miejskich i głównych kasach obwodowych Poznania i Bydgoszczy dopodatków klasycznych, wedle następujących stop podatkowych:

1 stopa (dochód 420—660 mar. Stopa podatkowa 3 m.)	Poznań . . . 58,416 osób z 175,248 m.	Bydgoszcz 3,618 " 94,854 "
2 stopa (wiecej niż 660—900 m. Stopa podatkowa 6 m.)	Poznań . . . 26,866 osób z 161,196 m.	Bydgoszcz 12,951 " 77,796 "
3 stopa (wiecej niż 900—1050 m. Stopa podatkowa 12 m.)	Poznań . . . 12,200 osób z 146,400 m.	Bydgoszcz 5,237 " 82,844 "
4 stopa (wiecej niż 1050—1200 m. Stopa podatkowa 15 m.)	Poznań . . . 6,343 osób z 95,145 m.	Bydgoszcz 2,808 " 42,120 "
5 stopa (wiecej niż 1200—1350 m. Stopa podatkowa 18 m.)	Poznań . . . 4,550 osób z 81,900 m.	Bydgoszcz 2,510 " 45,180 "
6 stopa (wiecej niż 1350—1500 m. Stopa podatkowa 24 m.)	Poznań . . . 3,542 osób z 85,008 m.	Bydgoszcz 2,103 " 50,472 "
7 stopa (wiecej niż 1500—1650 m. Stopa podatkowa 30 m.)	Poznań . . . 1,808 osób z 54,480 m.	Bydgoszcz 1,221 " 66,636 "
8 stopa (wiecej niż 1650—1800 m. Stopa podatkowa 36 m.)	Poznań . . . 1,191 " 42,912 "	Bydgoszcz 779 " 32,718 "
9 stopa (wiecej niż 1800—2100 m. Stopa podatkowa 42 m.)	Poznań . . . 1,275 osób z 58,550 m.	Bydgoszcz 949 " 45,552 "
10 stopa (wiecej niż 2100—2400 m. Stopa podatkowa 48 m.)	Poznań . . . 1,260 osób z 60,480 m.	Bydgoszcz 949 " 45,552 "
11 stopa (wiecej niż 2400—2700 m. Stopa podatkowa 60 m.)	Poznań . . . 831 osób z 49,860 m.	Bydgoszcz 572 " 39,880 "
12 stopa (wiecej niż 2700—3000 m. Stopa podatkowa 72 m.)	Poznań . . . 861 osób z 61,992 m.	Bydgoszcz 645 " 46,440 "
Razem: Poznań . . . 118,800 osób z 1,991,547 m.	Bydgoszcz 62,585 " 611,748 "	

Do klasyfikowanego podatku dochodowego preliminarz w regencyjnych ewent. miejskich i głównych kasach obwodowych w Poznaniu i Bydgoszczy wedle pojedynczych stop podatkowych:

Na podstawie § 20 ustawy z 25 maja 1873 do stopy podatkowej 12 stopni podatek klasyczny: Poznań i Bydgoszcz każde po 8 osób po 576 marek.

stopa (stopa podatkowa 90 marek):	Poznań	Bydgoszcz
1 stopa (stopa podatkowa 90 marek):	Poznań . . . 1100 osób z 99,000 m.	Bydgoszcz 661 " 59,490
2 stopa (stopa podatkowa 108 marek):	Poznań . . . 526 osób z 56,808 m.	Bydgoszcz 299 " 32,992
3 stopa (stopa podatkowa 126 marek):	Poznań . . . 376 osób z 47,376 m.	Bydgoszcz 233 " 29,358
4 stopa (stopa podatkowa 144 marek):	Poznań . . . 288 osób z 41,184 m.	Bydgoszcz 146 " 23,400
5 stopa (stopa podatkowa 162 marek):	Poznań . . . 165 osób z 26,730 m.	Bydgoszcz 98 " 15,876
6 stopa (stopa podatkowa 180 marek):	Poznań . . . 251 osób z 45,180 m.	Bydgoszcz 156 " 24,840
7 stopa (stopa podatkowa 216 marek):	Poznań . . . 166 osób z 35,856 m.	Bydgoszcz 72 " 15,552
8 stopa (stopa podatkowa 252 marek):	Poznań . . . 105 osób z 26,460 m.	Bydgoszcz 64 " 16,288
9 stopa (stopa podatkowa 288 marek):	Poznań . . . 74 osób z 21,312 m.	Bydgoszcz 40 " 11,520
10 stopa (stopa podatkowa 324 marek):	Poznań . . . 53 osób z 17,172 m.	Bydgoszcz 39 " 12,696
11 stopa (stopa podatkowa 360 marek):	Poznań . . . 56 osób z 20,160 m.	Bydgoszcz 21 " 7,680
12 stopa (stopa podatkowa 432 marek):	Poznań . . . 51 osób z 22,032 m.	Bydgoszcz 18 " 7,776
13 stopa (stopa podatkowa 504 marek):	Poznań . . . 42 osób z 21,168 m.	Bydgoszcz 13 " 6,552
14 stopa (stopa podatkowa 576 marek):	Poznań . . . 22 osób z 12,672 m.	Bydgoszcz 10 " 5,760
15 stopa (stopa podatkowa 648 marek):	Poznań . . . 21 osób z 13,808 m.	Bydgoszcz 11 " 7,128
16 stopa (stopa podatkowa 756 marek):	Poznań . . . 13 osób z 9,888 m.	Bydgoszcz 5 " 3,780
17 stopa (stopa podatkowa 864 marek):	Poznań . . . 8 osób z 6,912 m.	Bydgoszcz 6 " 5,184
18 stopa (stopa podatkowa 972 marek):	Poznań . . . 7 osób z 6,804 m.	Bydgoszcz 4 " 3,888
19 stopa (stopa podatkowa 1080 marek):	Poznań . . . 7 osób z 7,560 m.	Bydgoszcz 6 " 6,480
20 stopa (stopa podatkowa 1260 marek):	Poznań . . . 4 osoby z 5,040 m.	Bydgoszcz — " —
21 stopa (stopa podatkowa 1440 marek):	Poznań . . . 3 osoby z 4,320 m.	Bydgoszcz 4 " 5,760
22 stopa (stopa podatkowa 1620 marek):	Poznań . . . 4 osoby z 6,480 m.	Bydgoszcz 1 " 1,800
23 stopa (stopa podatkowa 1800 marek):	Poznań . . . 4 osoby z 7,200 m.	Bydgoszcz 1 " 1,800
24 stopa (stopa podatkowa 2160 marek):	Poznań . . . 5 osób z 10,800 m.	Bydgoszcz — " —
25 stopa (stopa podatkowa 2520 marek):	Poznań . . . 3 osoby z 7,560 m.	Bydgoszcz — " —
26 stopa (stopa podatkowa 2880 marek):	Poznań . . . 1 osoba z 2,880 m.	Bydgoszcz 1 " 2,880
27 stopa (stopa podatkowa 3240 marek):	Poznań . . . 2 osoby z 7,200 m.	Bydgoszcz — " —
28 stopa (stopa podatkowa 3600 marek):	Poznań . . . 2 osoby z 7,200 m.	Bydgoszcz — " —
29 stopa (stopa podatkowa 4320 marek):	Poznań . . . 1 osoba z 4,320 m.	Bydgoszcz — " —
30 stopa (stopa podatkowa 5040 marek):	Poznań . . . 3 osoby z 15,120 m.	Bydgoszcz — " —
31 stopa (stopa podatkowa 6120 marek):	Poznań . . . 1 osoba z 6,120 m.	Bydgoszcz — " —
32 stopa (stopa podatkowa 7200 marek):	Poznań . . . 1 osoba z 9,000 m.	Bydgoszcz — " —
33 stopa (stopa podatkowa 9000 marek):	Poznań . . . 1 osoba z 9,000 m.	Bydgoszcz — " —

W reszty stopach 34-87 nie preliminarzowano nikogo w obwodach rejencyjnych poznańskich i bydgoskich. Razem w Poznaniu . . . 3367 osób z 615,388 m.

W Bydgoszczy 1912 " 313,286 m.

Rezultaty preliminarza do podatku klasycznego i dochodowego wykazują następujące ogólne cyfry:

Cyfra dusz (wedle wykazu do podatku dochodowego) wynosi we wszystkich obwodach 24,543,082.

Suma preliminarzowanego podatku tak klasycznego jak i dochodowego wynosi 74,675,088 m., z czego przypada na głowę 3 m. 0.4 fen.

Cyfra dusz (wedle preliminarza do klasycznego i dochodowego podatku) wynosi w obwodzie rejencyjnym poznańskim 1,007,917. Ludność ta płaci ogółem 1,706,385 marek, tak że na każdą głowę przypada 1 m. 69 fen.

Cyfra dusz w obwodzie rejencyjnym bydgoskim wynosi 536,442, ludność ta opłaca 924,984 m. podatku, tak że na głowę przypada 1 m. 72 fen.

Razem mieszka w obwodach rejencyjnych poznańskim i bydgoskim 1,543,359 dusz płacących 2,631,969 m.

W Ks. Poznańskie ma 523,73 mil. kwadr. z 1,683,654 ludności, z której 1,563,810 opłaca podatek klasyczny, 19,784 zaś podatek dochodowy. Podatki stale preliminarzowano w sposób następujący:

1) Podatek gruntowy 1,174,084 m.
2) Podatek od budynków 2,174,084 m.
3) Podatek klasyczny 1,262,500 m.
4) Podatek klasyczny 1,262,500 m.
5) Podatek zarobkowy 624,372 m.
6) Podatek katastrowy 3065 m.
7) z kar 1054 m.

Dochody preliminarzowane wynoszą przeto 5,495,950 marek. Stale rozchody preliminarzowane w sposób następujący:

1) Na administrację katastru podatkowego od gruntu i budowl 85,050 m., 2) na administrację kas obwodowych 77,250 m., 3) na dodatki mieszkalne dla urzędników 14,625 m., 4) na dodatki urzędnikom 14,625 m., 5) na dodatki do należności egzekucyjnych 22,350 m., 6) kosztu ściągania a) podatku od budowl 17,925 m., b) podatku dochodowego 6560 m., c) podatku klasycznego 75,760 m., d) podatku zarobkowego 21,713 m., na potrzeby biur 2113 m., kosztu kontrolerów katastrów 23,540 m., na awersację kosztów urzędowych dla dochodów podatku obwodowego 25,695 m., dyktu, podwojny, kosztu wynikające z przenosin i zastępstw 3525 m., na różne wydatki 2204 m.

Preliminarzowane rozchody wynoszą ogółem 778,400 marek. Odcinający rozchód od dochodu, wykazuje dochód z podatków stałych z W. Ks. Poznańskiego na r. 1876 nadwyżkę w kwocie 5,117,550 marek.

* Dnia 2 lutego odbyło się, jak donosi Afisz, pierwsze posiedzenie komisji konkursu dramatycznego krakowskiego na r. 1876. P. Kozłan odwołując się do dawniejszego zastrzeżenia, wprowadził do komisji reżysera dramatu i komedii p. Podwyżynskiego. Skład zatem komisji jest następujący:

pp. Bartels, Klobukowski, hr. Tarnowski, Estreicher, hr. Potocki, Artur, Szukiewicz, Siemieniński, Lucyan, Kozłan, Lisicki, Sokołowski, hr. Zamorski, hr. Lubieński, ks. Czartoryski, Zataj, Podwyżynski. Na pierwszym posiedzeniu obecni byli pp. Klobukowski, Podwyżynski, Lisicki, Kozłan, Szukiewicz, Siemieniński, Estreicher. Do dnia 1 lutego nadesłano na konkurs sztuk oternasie, a mianowicie: 1) Iwan Podkowa w 5 aktach, 2) Olecie Makary w 3 aktach, 3) Posadnica w 5 aktach, 4) Czaple piro w 5 aktach wierszem, 5) Opuszczone w 5 aktach, 6) Dramat z przeszłego wieku w 5 aktach; komedye: 7) Trzy Flory w 3 aktach, 8) Dwór Kmita Sobieskiego w 5 aktach, 9) Drapeżnik w 3 aktach wierszem, 10) Dwojaki Gwichty w 3 aktach. Sztuki ludowe: 11) Krakusy w 5 aktach, 12) Wróż w 1 akcie, 13) Wieniec w 3 aktach, 14) Kossowia w 3 aktach.

Komisja odsądziła od konkursu sztuki Dwór Kmita Sobieskiego i Wieniec, a to dla tego, iż nie odpowiadały warunkom konkursu ogłoszonego w dzienniku. Pierwszą bowiem nadesłano z nazwiskiem autora nieopieczętowaną, druga zaś była już drukowana. Następnie komisja podzieliła się na trzy sekcje, uwzględniając dłuższą w Krakowie nieobecność członków komisji Bartelsa, hr. Zamorskiego, hr. Lubieńskiego, ks. Czartoryskiego i Zataja. Trzy sekcje składają zatem: pierwsza Estreicher, Szukiewicz, Podwyżynski; druga Klobukowski, Lisicki, Siemieniński, Potocki; trzecia Sokołowski, Tarnowski, Kozłan. Głoby który z nieobecnych członków powrócił przed skończeniem prac komisji, przydzielonym zostanie do sekcji. Sekcje rozstrzygały między siebie nadesłane dotąd sztuki, a przyszłe posiedzenie naznaczono zostało na 20 lutego. Przypominamy, że wedle warunków konkursu nadsyłać można jeszcze utwory do 15 lutego.

* Niedawno umarł w Wiedniu niejaki Franciszek Heydinger, osobistość należąca do znakomitości miejscowych Wiednia. Był on zapalonym zbieraczem książek i posiadał bibliotekę złożoną z 8000 dzieł po największej części rzadkich i specjalnych, które z wielką uprzejmością pożyczal uczonym. Z zawodu był restauratorem.

* Kalendarz. Jutro w wtorek dnia 8 lutego Jana z Maty wyzn.; w kalendarzu słowiańskim Gniezomira błog.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 34, zachód o godzinie 4 minut 55.

Dnia 8 lutego 1576 Stefan Batory zaprzysięga pacta conventa. — 1698 prymas Radziejowski robi rajd w Łowiczu. — 1818 śmierz Tadeusza Cieskiego. — 1831 sejm tworzy ustawę konstytucyjną.

□ Kościan, 4 lutego. (Odczyt w Towarzystwie przemysłowem). W zeszłą niedzielę miał w Towarzystwie przemysłowem odczyt pana dr. Kusztelan przed prawie 80 zebranymi członkami. Piękny ten odczyt o Żłikiewskich, Daniłowiczach i Sobieskich, przedstawiający jedną z najsmutniejszych epok naszej historii, wielkie zrobił wrażenie na słuchaczach, to też wszyscy go z zapałem i przejęciem słuchali.

Po skończeniu zgromadzenia przez powstanie serdeczne podziękowali prelegentowi, który zaproszony przez prezesa Towarzystwa, chętnie przybył. Słuchanie sprawie publicznej aż po za swem miastem, gorliwość prawdziwie szlachetna, słuszenie wywołuje serdeczne podziękowanie dla szanownego pana dr. Kusztelana. Jest to pierwszy przykład, że z dalszych stron ktoś przybył do mniejszego miasta w celu poparcia Towarzystwa i oświecania zanych i pracowitych naszych przemysłowców, którzy zawsze liczyć mogą na najserdeczniejsze przyjęcie i najszerszą wdzięczność. O ile nam posłuch dochodzą, będzie miał za tydzień odczyt ks. prob. Tomicki a potem na jeden z wielkich mówców nasze skromne Towarzystwo swą obonością i odczytem wkrótce zaszczylić.

□ Ostrowo, 5 stycznia. (Sprawa Kazimierza Dmochowskiego przed sądem ostrowskim. W pierwszych dniach lipca 1874 roku przybył do dworu sliwnickiego niejaki Dmochowski, trudniący się stoiniem fortepianów i rozpraszając świecideł. — Dom w Sliwnikach znany z gościnności, to też i Dmochowski przyjęto tutaj po starożytności, dano mu wygodny i nie pytao wcale, jak długo myśli korzystać z gościnności gospodyni. Dmochowski byłwyale, co to już był na wozie i pod wozem, zabawił domowników opowiadając o swych rozlicznych przygodach. Słuchano go, wierzono mu i podziwiano. Między tymi, u których opowiadania Dmochowskiego najwyżej budziły interes, był pan Nepomucen Niemojewski, uczeń gimnazjalny, spiskobierca wielkiego majątku a bawący w Sliwnikach chwilowo na wakacjach u swej ciotki. W dniu, w którym przybył, pokazywał Dmochowski różnym osobom, a między temi i p. Niemojewskiemu swój kram z blaskotkami, zachwalając wymownymi słowy towar i polecając go domownikom. P. Niemojewski zakupił też różne bagatelki i właśnie chciał się zapytać o cenę pary guziczków do mankietów, jakie trzymał w ręku, gdy wtém wywołano go z pokoju. Wychojąc pospiesznie, zabrał z sobą owe guziczki. Tegoż dnia po południu wyjechał Dmochowski i Niemojewski do Ostrowa, ząd późno wieczorem dopiero powrócili. Na drugi dzień zjawił się o rannę porze w sypialni p. Niemojewskiego Dmochowski i prosił leżającego jeszcze w łóżku młodzieńca, by się ubrał bezwzględnie i przybył do jego stancyi. Gdy pan Niemojewski uchylił zadość temu wezwaniu, zapytał się go Dmochowski, co się stało z tą parą guziczków, którą oglądał przedwczoraj, i nie czekając odpowiedzi zagadniętego w ten sposób młodzieńca, napadł nań w gwałtowny sposób, że go za ozyń ten odda pod sąd. Pan Niemojewski dziecko prawie, nie pojmując nawet o co chodzi, i słysząc tylko o sądzie, ukląkł się; korzystając z tego p. Dmochowski, wymógł na nim piśmienne oświadczenie w oświadczenie, jaką dla dalszych swych planów za korzystną uznał. Nie można się dziwić temu, bo miał do czynienia z dzieckiem prawie. Gdyby coś podobnego było spotkało starszego, doświadczniejszego, byłby niezawodnie napastnika wyrzucił za drzwi lub uduł się pod opiekę prokuratora.

Dmochowski schował skrypt ten do kieszeni a zabawiwszy dwa dni jeszcze w Sliwnikach, wyjechał wreszcie, zachowawszy cały wypadek z Niemojewskim w tajemnicy. W kilka tygodni gdy p. N. powrócił do Ostrowa, zjawił się pewnego pięknego poranku w jego mieszkaniu Dmochowski i zapytał się, czyby mu Niemojewski nie zechciał pomódz jaką sumką, a gdy Niemojewski nie mógł czy nie chciał dać mu pieniędzy, narodził Dmochowski marsa, przybrał groźną postawę i oświadczył, że odda bezwzględnie znajdujący się w jego posiadaniu dokument

prokuratorowi, jeśli Niemojewski nie podpisze przedłożonych mu blankietów wekslowych. Zagrożony w ten sposób zaopatrzył trzy niewypełnione blankiety swym podpisem i wręczył je Dmochowskiemu. Ten w niedługim czasie potem wypełnił jeden blankiet kwotą 30,000 marek i oddał go w zastaw dr. Jarnatowskiej, która pożyczyla mu (Dmochowskiemu) znaczniejszą sumę. Rzecz cała doniosła się w końcu do opiekuńcy nielietnego Niemojewskiego, który oddał sprawę prokuratorowi; ten zarządziwszy śledztwo i przekonałszy się o niegodziwej machinacji Dmochowskiego, rozkazał go uwięzić, co nastąpiło w Gnieźnie, gdzie ostatnimi czasy Dmochowski zamieszkał.

Ostateczna w tym procesie rozprawa odbyła się dnia 29 z. m. w Ostrowie. Wyrody, jakimi starał się ratować oskarżony, były istym stemkiem mniej więcej zresztą nawiązanymi kłamstw, które jednakże nie na wiele mu się przydały, sąd bowiem przekonałszy się dowodnie o winie obżalowanego, skazał go na 1 1/2 roczne więzienie. Prokurator domagał się trzyletniego więzienia.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Szeszotka lwowskiego wyszedł z druku nr. 5 i zawiera: Proroczą starszego z nieopierzy, zawarte w ewangelii Czasu, napisanej na dzień 22 stycznia 1876 r. — Kronika lwowska. — Głos pisklecia. — Centralistom. — Craovina. — Telegramy prywatne „Szeszotka”. — Zapytalski i Odrebański. — Z albumu „Szeszotka”. — Jmci Pan Onufry. — Telegram najnowszy. — Korespondencye Redakcyi. — Wędrowka z oleblem (cztery dzwony). — Szarada. — Zagadka. — Rozwiązanie łamigłówek. — Od opłatka do opłatka. Pięć aktów z komedii życia (dok.).

— Niwy wyszedł z druku tomu IX zeszyt 26 i zawiera: Biblioteki i czytelnie gminne. — Nowe materyały do historii dawnego prawa polskiego, podał Romuald Habe. — Za króla Olbrachta, powieść historyczna przez Teod. Tom. Jeża (c. d.). — Poglad Baumhauera na zadanie mineralogii i jej kierunek, przez Rajchmana. — Teorya Darwin i językoznawstwo, przez Piotra Chmielewskiego. — Sprawy bieżące przez Bolesława Prusa. — Drobne nowiny. — Do Redakcyi Niwy, przez Kazimierza Załewskiego.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 7 lutego.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Jazdowski z Litwy, Hellmann z Heidingsfeldu, Schmidt z Sonnebergu, dr. Kornfeld z Wolowa, ks. prob. Wilczewski z Szamotuł, dr. Krzyżogórski z Grabowa, Hr. Plater z Proch.

Pociągi dojeżdżają:

Z Poznania do Krzyża:

Pociąg mieszany klasa 2-4 o 5 godzinie 33 minut z rana.	Pociąg osobowy	1-4 o 11	33	przed pol.
Pociąg mieszany	2-4 o 4	33	po pol.	
Pociąg osobowy	1-4 o 11	1	wieczorem.	

Z Poznania do Wrocławia:

Pociąg osobowy klasa 1-4 o 5 godzinie 4 minut rano.	1-4 o 10	45	przed pol.
"	1-4 o 4	4	po pol.
"	1-4 o 7	5	wieczorem.

(do Leszna).

Z Poznania do Bydgoszczy-Torunia:

Pociąg osobowy klasa 1-4 o 5 godzinie 10 minut rano.	Pociąg mieszany	1-4 o 11	40	przed pol.
Pociąg osobowy	1-4 o 5	57	po pol.	
Pociąg mieszany	1-4 o 7	5	wieczorem.	

(do Gniezna).

Z Poznania do Frankfurtu-Gubeny:

Pociąg osobowy klasa 1-4 o 5 godzinie 3 minut rano.	Pociąg pospieszny	1-3 o 10	22	przed pol.
Pociąg osobowy	1-4 o 4	5	po pol.	
Pociąg mieszany	2-4 o 5	14	wieczorem.	

(do Zbąszczy).

Z Poznania do Kluczborku:

Pociąg osobowy o 6 godzinie 16 minut przed południem.	04	54	po południ.
---	----	----	-------------

(do Ostrowa).

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

* Bydło. Berlin, 4 lutego. Na sprzedaż wystawiono: 60 sztuk bydła rogatego, 1347 szt. nierogacizny, 715 szt. cieląt i 587 szt. skopów.

Interes co do bydła rogatego był tak słaby, że z niewielkiej liczby sztuk jeszcze trzecia najniższa część sprzedana nie została, ceny jednak nie uległy zmianie. Toż samo powiedzieć można o skopach. Interes co do nierogacizny był też tylko mierny a ceny cofnęły się o 3 M. Cielęta odchodziły bardzo wolno, osiągnęto też tylko niskie ceny.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 7 lutego.

Poznań, 7 lutego. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: śnieg. Złoto: stabilny. Cena wypowiedziana. — Wypowiedziano — ctry luty 147.—, luty-marzec 147.—, marzec-kwiecień 147.—, na wiosnę 147.50.—, kwiecień-maj 148.—, maj-czerwiec 150.—, czerwiec-lipiec 152.—, lipiec-sierpień 152.

Okowita: stale i wyższe. Cena wypowiedziana. — Wypowiedziano — litrow; na luty 44.30.—, marzec 44.70.—, kwiecień 45.50.—, kwiecień-maj 45.80-45.90, maj 46.20.—, czerwiec 47.—, lipiec 47.80, sierpień 48.60, wrzesień 49.10.

Okowita w miejscu (bez beczki) 43.—.

(W) Poznań, 7 lutego. Ceny maki. Pszena nr. 3, il 15-17 M., rżana nr. 0 i 1. 11.50-12.50 M. pr 50 kilo.

Poznań, 7 lutego. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3 1/2 list. zastawne — 4, 4 1/2 nowe listy zastawne 94.25 z, listy rentowe 96.50 żąd., akcy banku prowinc. 94.25 z, 5 1/2 oblig. prowinc. — 4, 5 1/2 oblig. powiatowe 100.75 z, 5 1/2 oblig. melior. Obyr — 4, 4 1/2 oblig. powiat. 97.— żąd., 4 1/2 oblig. miejskie II. emisji — 4, 5 1/2 oblig. miejskie — 4, pruskie 3 1/2 oblig. długu państw 102.75 z, 4 1/2 oblig. państw. — 4, 4 1/2 konsol. pożyczka państw. 95.— z, 3 1/2 pożycz. premialowa 132.— z, 5 1/2 pożyczka zwiaz. póln.-niem. — 4, pol. 5 1/2 listy zast. — 4, 4 1/2 listy likw. 67.75 z, akcy zaklad. Tow. kolei star.-puzn. — 4, akcy zakł. kolei górnośl. lit. A. — 4, akcy kolei maroch.-puzn. 22.75 z, rosyjskie banknoty 262.80 M., zagraniczne banknoty — 4, akcy Tellusa — p., akcy Kocleja — p., Potocki i Sp. — 4, akcy banku wach.-niemiec. — 4, akcy banku wach. niem. produkt. — 4.

Złoto. cena wypowiedziana i regulacyjna 147.— m., na luty 147, luty-marzec 147.—, marzec-kwiecień 147.—, na wiosnę 147.50.—, — kwiecień-maj 148.—, — maj-czerwiec 149.—.

* Berlin, 5 lutego. **Młaka pszenna** nr. 00 —, nr. 0 27.00-28.00, nr. 0 i 1 25.50-24.00; rżana nr. 0 23.50-22.00, nr. 0 i 1 21.00-19.50 m.

Giełda wrocławska, 5 lutego.

Koniżyna ozerwona: stale; — poślednia 45-48, średnia 51-54, piękna 56-59, wysoko piękna 61-63 m.
Koniżyna biała: mało dowiedziona; poślednia 48-54, średnia 58-64, piękna 68-73, wysoko piękna 78-80 m.
Zyto: per 1000 kilo słabo; — na luty i luty-marzec 143 żądano, kwiecień-maj 147 płać i żąd., maj-czerwiec 148.50, czerwiec-lipiec 150.50 m. żąd.
Pszennica: per 1000 kilo 154. — marek żąd., na kwiecień-maj 158, maj-czerwiec — żąd.
Jęczmień: per 1000 kilo 144 marek żąd.
Owies: per 1000 kilo 161 żądano, na kwiecień-maj 158. — marek żąd.
Rzop: per 1000 kilo 315 marek żąd.
Rzopik zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — marek żąd.
Olj rzepiowy per 100 kilo bez handlu; w miejsou 66. — m. żąd.; na luty i luty-marzec 64, kwiecień-maj 63.50, maj-czerwiec 64 m. żąd.

Okowita per 100 litrów —; w miejsou 43.20 marek żąd. 42.20 m. płać, na luty i luty-marzec 44.50, kwiecień-maj 46, maj-czerwiec 46.50, czerwiec-lipiec 47.50 mar. żąd.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

Per 100 kilogr.	piękny	średni	pośl. towar
Pszennica biała	19 50	18 —	15 75
„ żółta	18 50	16 75	15 50
Zyto	16 25	14 75	13 75
Jęczmień	16 50	14 20	12 40
Owies	17 60	15 60	14 80
Groch	20 50	19 —	15 90

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową dla ustanawiania cen targowych rzepu i rzepiku.

Za 100 kilogr.	piękny	średni	pośl. towar
Rzop	29 75	26 —	23 50
Rzopik zimowy	29 —	27 —	23 —
Rzopik latowy	29 —	27 —	23 —
Luica	25 —	23 —	21 —
Siemię lniane	25 50	24 50	21 50

KORRESPONDENCA REDAKCYI DZIENNIKA POZN.

— Pannę L. Czarlińską w Zakrzewie. Odezwy p. Horna w niemieckim języku nie mamy; mamy jednak nadzieję, że tutejsze piśmiennictwo podadzą ją po niemiecku. Jest ona wprawdzie po niemiecku drukowana w Dzienniku urzędowym z r. 1867; — numeru tego wszakże, z powodu jego wyczerpania nigdzie dostać nie możemy.

(Nadesłano.)



Dnia 26-go z. m. po długich i ciężkich cierpie-

niach, opatrzona świętymi Sakramentami, zmarła w mi-
jątku swym rodzinnym w Królestwie Polskiem

Aniela z hrabiów Zboińskich Prązmowska.

Ciche jej cnoty, miłość kraju i społeczeństwa, któ-
remu nie raz niosła ofiary; stypendya i legata na cele
dobroczynne testamentem zapewnione świadczą o wznio-
słym jej duchu i szlachetnym pojęciu obowiązków.
Za wzór także stawić można chrześcijańską jej pokorę
i poddanie się woli Najwyższego w ciężkiej a długiej
bo aż jedenastoletniej trwającej niemocy, której ni-
gdy skargą nie zwiększyła. (711)
Te słowa kilka niechaj przypomni liczny jej kre-
wnym i znajomym modlitwę, o którą zawsze prosiła

Obwieszczenie.

Poniżej wymienieni piekarze sprzedawają
będą w miejsou lutom b. r. chleb żytni i
bułki po następujących najniższych wagach:

Chleb po 50 fen.

Szymon Licht, Stary Rynek 9 2 kil. 500 gr.
Wł. Leszner Piekary 11b 2 „ 500 „
W. Wache 19 2 „ 500 „
Andrzej Wyrembecki, Chwaliszewo 28 2 „ 800 „
Franciszka Biskupska, Chwaliszewo 10 2 „ 375 „
J. Schenk Chwaliszewo 74 2 „ 500 „

Bułki po 10 fen.

Szymon Licht, Stary Rynek 9 250 gr.
M. Sobkiewicz Szeroka ul. 14 500 „
Antoni Leszner, Rybaki 24 250 „
Teodor Lipiński, Półwiejska ul. 7 250 „
Antoni Tuerk, Chwaliszewo 30 250 „
L. Vieweg Chwaliszewo 43 250 „
Adolf Heinze Sw. Marcin 1a 250 „
Wdowa Wisnack Sw. Marcin 63 250 „
Henryk Ueberlein Sw. Marcin 33 250 „
Jan Franz Sw. Marcin 43 250 „

Wreszcie wskazuje się na taksy pieczyw
na miejsouch sprzedawczych wywieszonych.
Poznań, dnia 4 lutego 1876. (730)

Prezes policji Standy.

Poznań, dnia 2 lutego 1876.

Po ukończeniu pracy liczenia ludności i procedurów stało się dla nas
potrzebą złożyć Panom licznikom za ich go-
tość, niezmordowaną gorliwość i ich czę-
sto na próbie wytrwałość wyrażając nasze naj-
szersze podziękowanie. (728)

Niech każdy z tych Panów znajdzie za
swoje staranie i poświęcenie nagrodę w prze-
konaniu, że przez swoje działanie przysłużył
się do niezłomnego dzieła wielkiego znaczenia.
Komisja liczenia ludności.

Zarząd Towarzystwa rolni-
czo-przemysłowego w Gostyniu
i na tej drodze wywła członków
swych, (717)

ażeb jak najliczniej na
nadzwyczajne

Walne zebranie

Towarzystwa ubezpieczeń w
Schwedt w dniu

2 marca r. b.

tamże odbyć się mające
zjechać się zechcieli, a to
przez wzgląd na projekt o
emeryturze urzędników, któ-
ry uchwalony wedle życzeń
Rady zawiadowczej całko-
wity niemal fundusz żelazny
Tow. pochłonięby mógł.

K. Szczaniecki

prezes.
K. Węclewski
sekretarz generalny.

Antykwnaria

E. Calliera, Poznań,

poszukuje wszystkiego, co się odnosi do

legionów polskich

Meldingera

patentowane

piece do pokoi,

piece salonowe

i regulatory

z lanego żelaza,

piece

do gotowania

do mniejszych pomieszczeń

jako też

przystawki do pieców

próczawczy od 70 fen. aż do naj-
droższych, w wielkim wyborze
ma w zapasie

S. J. Auerbach.

Lejarnia żelaza, fabryka maszyn i kotłów parowych

Urbanowski, Romocki & Comp.

poleca się do wykonania całkowicie nowych lub przerobienia młynów i parowych gorzelni

z uwzględnieniem najnowszej budowy maszyn i wynalazków. Polecamy mianowicie naszą budowę ma-

szyn parowe, kotły rurowe, aparatury Henzgo, kadzie zacierne o du-

beltowem chłodzeniu z zastosowaniem Exhaustorów do odprowadzania pary. Pompy do wody

i zacieru z metalowemi wentylami — gniotowniki i płótki do kartofli całozelazne itd.

Rysunkami i kosztorysami służymy każdej chwili i takowe wykonywamy darmo.

Poznań, w lutym 1876.

Urbanowski, Romocki & Comp.

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość w wsi Suchymlesie pod

Nr. 19 (dawniej Nr. 13) położona do Amny

Alwiny Busse należąca, która z objęto-

ści 67 hektarów 42 arów kwadratowych

opłacone podatku gruntowego ulega, podług

ustalonego czystego przychodu na podatek z

gruntu na 366 Mr. 19 fen. i na podatek bu-

dynkowy z wartości użytku na 75 M. podana,

sprzedaż być ma w celu przymusowego wy-

konywania drogi subhastacji koniecznej w

wtorek 7 marca 1876

przed południem o godzinie 10-tę

w lokalu tutejszego sądu powiatowego w izbie

Nr. 13. (345)

Poznań, dnia 18 grudnia 1875.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Keyl.

40 książek za 4 1/2 tal.

(zamiast 17 tal.) (725)

Ważne dla czytelników i bibliotek. Cyfry

w kłódkach oznaczają cenę sklepową. 303

Adam Mickiewicz 1. jego pisma 1.3

Przygodne i Pogrzebowe X. Birkowskie

4 zeszyty (1 tal.) 15 sgr. 3) Kaziński

Obozowe o Bogarodicy, o św. Jacku i B.

Kantym, przez X. Birkowskiego 257 str.

(zam. 24 sgr.) 15 sgr. Są to bardzo ważne

zabytki złożeń i pismienictwa polskiego.

4) Gospodarstwo Duchowne. Mo-

 dytury zebrane staraniem X. Piotra Skargi || 166 str. (15 sgr.) 5 sgr. 5) Żywoty ŚŚ. |
| Patronów Narodu Polskiego 204 str. (10 sgr.) |
| 74 sgr. 6) Piśmiennictwo Polskie |
| w zyciorysach znakomitszych pisarzy, 256 str. |
| (12 1/2 sgr.) 6 sgr. 7) Zamek Kaniow- |
| ski Goszczyńskiego (7 sgr.) 4 sgr. 8) |
| Przedświt Krasieński (4 sgr.) 3 sgr. |
| 9) Szopka Lenartowicza (5 sgr.) 2 1/2 sgr. |
| 10) Kilka pereł. Powieść Wilkońskiego |
| (20 sgr.) 7 1/2 sgr. 11) Dziedziczka Czar- |
| noie (1 tal.) 15 sgr. 12) Chwila za- |
| pomnienia. Powieść (10 sgr.) 5 sgr. 13) |
| Z chwili wczorajszej. Powieść. (10 |
| sgr.) 5 sgr. 14) Szymon Konarski. |
| Poemat. (15 sgr.) 7 1/2 sgr. 15) Sebastian |
| Klonowicz. Powieść Zacharyaszewicza. |
| (5 sgr.) 2 1/2 sgr. 16 i 17) Sybir. Część I. |
| Pamiętnik Chłopeckiego. Część II. Pamiętnik |
| Kopcia (15 sgr.) 10 sgr. 18) Ellis Klonow- |
| iczka (7 1/2 sgr.) 5 sgr. 19) Moziaka. |
| Powiatki i obrazki Siemienińskiego (20 sgr.) |
| 7 1/2 sgr. 20) Zochna Hrabianka. |
| Powieść Turskiego (20 sgr.) 15 sgr. 21) Im- |
| prowinzja Deotymy (1 tal. 20 sgr.) |
| 12 1/2 sgr. 22) Lilla Weneda Słowackie- |
| go (8 sgr.) 5 sgr. 23) Treny Kochano- |
| wskiego 2 sgr. 24) Jan Kaźmierza |
| na łowach. Obrazek dramatyczny (15 sgr.) 7 1/2 |
| sgr. 25) Obrona Sokółowa. Wiersz |
| żartobliwy. (10 sgr.) 7 1/2 sgr. 26) Chłopi |
| Arystokraci. (10 sgr.) 7 1/2 sgr. 27) |
| Berek zapieczotowany. (5 sgr.) 4 sgr. 28) |
| Notatki berlińskie. Przewodnik Ber- |
| lina 3 sgr. z przesyłką franko 1 sgr. 29) |
| Pamiętnik Kaźmierza Wielkiego przez |
| Ancyza (3 1/2 sgr.) 2 1/2 sgr. 30) Rozryw- |
| ki na dni świąteczne dla dzieci matych i |
| dorastających z 4 kol. obrazkami. Śliczna |
| książka (25 sgr.) 11 sgr. 31) Bajki i Po- |
| wiastki Rodziszewskiego (25 sgr.) 7 1/2 |
| sgr. 32) Ochronka Buchwaldzka 1 sgr. |
| 33) Powieści i Podania ludowe (7 1/2 sgr.) |
| 4 sgr. 34) Powieści dla ludu przez maj- |
| stra od Prz. Ludu. (2 1/2 sgr.) 1 sgr. 35) Hi- |
| storia o złotoskrzydłym rycerzu, o por- |
| wałej dziewczynie i o złotym zamku. Opow. |
| Danielewski. (3 sgr.) 2 sgr. 36) Mały listo- |
| wnik dla dzieci. Ul. J. Chociński (5 sgr.) |
| 3 sgr. 37) Jak Mama małego Jasia re- |
| ligii uczyla? przez X. Serwatowskiego (5 sgr.) |
| 4 sgr. 38) Książeczka Forstera dla ludu |
| polskiego 2 1/2 sgr. 39) Kilka opowiadań i |
| komedijka (13 sgr.) 5 sgr. 40) Bajki |
| Krasieckiego. (6 sgr.) 4 sgr. Cena sklepowa |
| tych książek wynosi 17 tal., zniżona 8 tal. |
| Kto wszystkie razem bierze, płaci tylko |
| 4 1/2 tal. Sprzedają się też pojedyncze |
| książki osobno za cenę podaną, za co się |
| franko posyła. Od nr. 30 do 40 dziełka |
| dla dzieci są razem do nabycia za 1 tal. — |
| Nabywajacym 40 książek dodaje się bezpla- |
| tnie Chiniska cienie i tarcz czarodziejska. |
| J. Chociński, Poznań |
| róg Ślusarskiej i Butelskiej ul. Nr. 6. |
| Pieczące kościelne i |
| stęple |
| wedle przepisu wyrabia pięknie i |
| tanio (680) |
| C. Voigt, Berlin. Fryderyk. ul. 158. |

WIEC

celem naradzenia się nad pro-

jektom do ustawy o języku

urzędowym odbędzie się w

Wrześni w hotelu pana

Paprzyckiego w niedzielę dnia

13 lutego r. b.

o godzinie 3 po południu, na

który zapraszają (716)

Edward hr. Poniński, Józef

Lukomski, X. Dr. Stableski.

PODZIĘKOWANIE.

Kilka słów serdecznej podziękuję się w obowiązku złożyć wszystkim członkom
Towarzystwa Przyjaciół Muzyki za piękne odegranie symfonii Hajdena, jako
tęż za chętną i życzliwą pomoc artystyczną. — Pannę Bolesławowi Dembińskiemu.
Dyrektorowi tegoż Towarzystwa, który nie szczędził trudów i zabiegów, aby urozma-
ceniem programu przyczynić się do uszlachetnienia mego koncertu, jako też P. S. Benda
za łaskawy udział, niemniej za bezinteresowne pożyczanie fortepianu i harmonium
z własnego składu. —
Poznań, dnia 7 lutego 1876 roku.

Ter. de Wrzawa Brzechffa.

śpiewaczka.

Wyciąg

z cennika tureckich papierosów fabryki

„PELIKAN“

100 sztuk Nr. 1 Imperiale,	mocne	marek	10 fen. —
dto Nr. 7 Prince de Galles,	średnie	„	8 „ —
dto Nr. 13 Monopol,	mocne	„	6 „ —
dto Nr. 16 Diplomat,	średnie	„	5 „ —
dto Nr. 21 Jockey Club,	średnie	„	4 „ —
dto Nr. 23 En tout cas,	średnie	„	3 „ —
dto Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe	„	„	3 „ —
dto Nr. 32 Amourettes bardzo słabe	„	„	2 „ 50
dto Nr. 36 Pheresly	mocne	„	2 „ —
dto Nr. 40 Pour rien	mocne	„	1 „ —

Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. Handlom

papierosów odpowiedni rabat. (672)

Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie

tylko paczki ale i każdy papieros opatrzony.

Leon Pilaski

Berlin, Kronenstrasse 55.

Podajemy do wiadomości Szanownej Publiczności, że zło-

żyliśmy reprezentacyą „kolońskiego Towar-

zystwa ubezpieczeń od gradobicia“

a objęliśmy agentyrą generalną „pruskiego akcyj-

nego Towarzystwa ubezpieczeń od

gradobicia w Berlinie“ na Wielkie Księstwo

Poznańskie. (727)

Poznań, w lutym 1876.

Hill & Rychter

Wilhelmowska ulica 17.

Z dniem 1 marca r. b. rozpoczynam (694)

DRUGI KURS

naunki kroju francuzkiego kra-

wiecczynny damskiej.

Nauka ta trwa tylko 6 tygodni.

Bankowicz

Hôtel de France.

Anons.

Panom właścicielom donoszę uniże-

nie, że buduję (668)

kominy parowe

każdego rodzaju bez rusztowania i to

za stopę bieżącą po 3 do 5 Marek.

FORMY

do cegieł bezpłatnie. Podwyższam

także stare kominy bez rusztowania.

Dal ej obmuruje

kotły parowe

z trawieniem dymu.

Karol Siebert,

przedsiebiorca budowl. Frankfurt

n/O, Halbestadt Nr. 19.

P. Werner Gdańsk,

handel ryb (507)

rozsyła św. eże marynowane i wędzone ryby.

Papier (10)

FAYARD & BLAYN

przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom,

boleściom, nagniotkom, oparzeniom itd.

Skład centralny w Paryżu, rue Neu-

ve St. Mer, 40 i we wszystkich aptekach

i u R. Barckowskiego w Poznaniu.

Wszystkie kapsułki, które w powłokę klejową za-

wierają balsam kopalny w stanie płynnym, sprawiają

ubolewanie, miłośność i bolesne żądanie. Jedynie Ka p-

stutki z rosliny Matiko p. Grimaldi nie spra-

wiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ

zawierają kapsułki w stanie stałym a nie płynnym

rozpuszczają się łatwo w trzewach a nie w żołądku i

z tego tego kapsułki nie działają na żołądek i

nie powodują żadnych niedogodności, ponieważ

nie zawierają kapsułki w stanie stałym a nie płynnym

rozpuszczają się łatwo w trzewach a nie w żołądku i

z tego tego kapsułki nie działają na żołądek i

nie powodują żadnych niedogodności, ponieważ

nie zawierają kapsułki w stanie stałym a nie płynnym

rozpuszczają się łatwo w trzewach a nie w żołądku i

z tego tego kapsułki nie działają na żołądek i

nie powodują żadnych niedogodności, ponieważ

nie zawierają kapsułki w stanie stałym a nie płynnym

rozpuszczają się łatwo w trzewach a nie w żołądku i

z tego tego kapsułki nie działają na żołądek i